

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10' —
Z dostawą do domu . kor. 12' —
Na prowincji mies. . . kor. 12' —
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.
Adres Redakcy i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Powstanie polskie na G. Śląsku.

Powiaty górnośląskie zerwały się do walki. - Polacy opanowali powiat katowicki i bytomski. - Szereg miast w rękach polskich. - Niemcy trzymają się w niektórych miastach.

WARSZAWA, 18 sierpnia, noc. (Pat. O wybuchu walki z Niemcami na Górnym Śląsku otrzymujemy następujące szczegóły:

Ogłoszony stan oblężenia i stosowane przez Niemców represje, wywołały ogólne wrzenie. Bezpośrednim powodem wybuchu był napad Niemców na Śląsk i posterunek w Piotrowicach przyczem wywiązała się żywa strzelanina. W starciu było wielu rannych i zabitych. W odpowiedzi na gwałt i napad Niemców

ludność ciemierzona rzuciła się samorzutnie i rozbiła załogi Grenzschnitzu w powiatach Pszczyńskim i Pichowskim.

Hasłem do walki w powiatach rybnickim i pszczyńskim i w głiwickim było wstrzymanie ruchu na linii kolejowej w Brezinie i Mikulowie.

W ostatnich godzinach ruch powstańczy przerzucił się na obwody Katowicki i Bytomski gdzie wsie opanowane zostały przez ludność polską.

Niemcy trzymają się w niektórych miastach, pod-

czas gdy Polacy opanowali Gorzów, Wołów, Jedlin Boisków Pszczynę, Hutę Bismarka i in.

Dziś o godz. 4 po południu aeroplan niemiecki obrzucił granatami posterunek na moście w Szopienicach. W walce jaka się z tego powodu wywiązała, dwaj żołnierze niemieccy zostali ranni. Niemiecka strona mostu w Szopienicach obsadzona jest przez posterunek powstańczy. W nieobjętych ruchem powstańczym miejscowościach Niemcy masowo wywożą ludność polską samochodami w głąb Niemiec.

WARSZAWA. Oddział powstańczy w powiecie pszczyńskim został przez nadesłane posiłki niemieckie wyparty na teren państwa polskiego.

Bitwa nad granicą koło Sosnowca.

SOSNOWIEC. 18 sierpnia noc. (Pat.). Dziś o 4 popołudniu aeroplan niemiecki krążąc nad granicą polsko-śląską, zniżywszy lot do możliwych granic, zaczął ostrzeliwać z kulomiotów oddział policyantów polskich w Sosnowcu, który stał w pobliżu mostu w Szopienicach. W

odpowiedzi na zaczepkę niemiecką policyanci polscy strzelili kilkakrotnie do latawca niemieckiego. Na to zareagowali żołnierze niemieccy, strzegący po drugiej stronie mostu szopienickiego. Dali oni do policyantów polskich kilka salw, przyczem dwaj policyanci zostali ranni. Policyanci polscy odpowiedzieli ogniem. Jeden ciężko zraniony Prusak widząc zbliżającego się do niego policyanta polskiego, który chciał mu udzielić pomocy, wyjął granat ręczny i rzucił na policyanta. Zbrodniczy ten zamiar żołnierza pruskiego zdołano udaremnić. Mostu w Szopienicach strzeże obecnie po stronie śląskiej straż powstańcza. Na całym pograniczu słychać ustawiczny huk strzałów karabinowych.

Okrucieństwa pruskie wywołały wybuch.

WARSZAWA. 18 sierpnia, noc. (Pat.) Rząd polski wskazywał od dłuższego czasu na groźne skutki nadużyć władz pruskich na Górnym Śląsku, nie mógł jednak sam decydujących przedsięwzięć kroków, gdyż warunki traktatu pokojowego nie dawały mu możliwości bezpośredniego działania. Ostatnie wypadki na Górnym Śląsku potwierdziły przewidywania rządu polskiego.

Denikin -- kasyerem Polskiego komitetu narodowego.

(The Manchester Guardian 1 sierpnia 1919).

„Dodatkowe pożyczki przyznane Rosji w sumie £ 20,441,058, zatwierdzone wczoraj przez Parlament, rozdzielone zostały w następujący sposób:

£ 2,190,000 aprowizacja etc. Rosji północnej.

£ 1,125,000 zaliczka dla Tymczasowego Rządu Rosji północnej.

£ 120,000 dla Kaukaskiej Misji Wojskowej.
£ 45,000 dla Polskiego Komitetu narodowego i armii Denikina.

„Gazeta Polska“ dodaje do powyższej wiadomości następujące objaśnienia:

„Rzeczą charakterystyczną jest, że Kaukaz i Rosja północna traktowane są oddzielnie.

Natomiast „Komitet narodowy polski“ z armią Denikina stanowią w oczach rządu angielskiego jedną nierozdzielalną całość.

Nietylko jest to całość polityczna, lecz potwierdza to wiadomość, która oddawna już kursowała w formie pogłoski, że wypłaty czynione przez rząd angielski „Komitetowi narodowemu polskiemu“ były i są czynione na ręce jakiegoś wspólnego polsko-rosyjskiego kasyera.

O ile możemy się domyślać, stałe przebywającego w Londynie członka ambasady rosyjskiej.

Wojska polskie w dalszym pochodzie

Komunikat sztabu generalnego:

dnia 17 sierpnia br.

Front litewsko-białoruski. Nieprzyjaciel koncentruje w dalszym ciągu rozbite wojska w rejonie Borusowa i Bobrujska, umacniając równocześnie te odcinki świeżo nadchodzącymi posł-

kami. Na lewym skrzydle atakującego frontu, zajęły nasze oddziały Bucław, Dołhinów i Kraj. W kierunku na Borusów dotarły nasze strażnice przednie do Zembina i Zarzecz. Na odcinku Łumina bez zmiany. Zły stan dróg i ciągłe deszcze utrudniają ruchy naszych wojsk.

Front wołyński. Pod naporem naszych silnych

oddziałów wywiadowczych bolszewicy wycofali się z Czerniakowa i Michałkowic nad Horyniem na północ od Ostroga.

Na północny wschód od Równa nasi strzelcy dotarli do rzeki Smucz, wzięwszy Bateżnę. W okolicy Stepaniec, w lasach koło Złotolna i Kroleńca wojska nasze rozbrajają bandy bolszewickie.

z dnia 18 sierpnia 1919:

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciel wielkimi siłami stawiał opór w rejonie Urzecza, lecz po zaciętej walce został odrzucony przez nasze oddziały w kierunku na wschód, gdzie przeprowadził przegrupowanie i stara się bronić wzdłuż linii kolejowej Bobrujsk - Staryja dorogi. W walkach tych osiągnęliśmy stację Wierchutiu wsie Solon i Nowosiółki i stację Taika. Oddziały nasze w dalszym ciągu posuwają się naprzód. Na reszcie frontu ożywiona działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: Na wschód od Sarn nasze oddziały wywiadowcze doszły do linii Kamiennoje, Zaliszcze, Budnija Iwa, Masiewice, Rokitno.

Front galicyjski: Kawaleria nasza, czyszcząc przedpole, zdobyła silnie broniony przez bolszewików Zastaw. Rozbity nieprzyjaciel cofnął się pośpiesznie w kierunku wschodnim. Kawaleria nasza w pościgu za nim zajęła bez boju Pryputnie, Rodozówkę i inne wsie. Na wschód i północny wschód od Zastawia. Na reszcie frontu spokój.

Haller.

Niemcy, Kołczak i... Dmowski.

U flanki wojsk polskich walczących na Litwie, walczy korpus rosyjskiego gen. Liewena, należącego do rozrzuconych po peryferyach Rosji wojsk Kołczaka. Ten korpus rosyjski zasilany był ochotnikami werbowanymi za zgodą polskiego ministerstwa wojny na ziemiach polskich. Specjalna komisja rosyjska perlustruje obozy jeńców rosyjskich z armii bolszewickiej, znajdujących się w Polsce. Z ochotników wysłano już około 5000 ludzi, a z obozów odeszły dwa znaczne transporty.

To wszystko dzieje się za zgodą ministerstwa spraw wojskowych, a jak już donosiliśmy, b. minister skarbu Karpiński poważnymi sumami pieniężnymi wspierał tę kołczakowską akcję.

Na szkodliwość tej roboty już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę. Twierdziliśmy bowiem, że kto ze strony polskiej współdziała i pomaga odbudowie dawnego imperium rosyjskiego, ten działa na zgubę własnego państwa.

Dziś jednak wychodzą na światło dzienne wiadomości, które nie tylko potwierdzają nasze wrogi wobec Rosji Kołczaka stanowisko, ale przechodzą swoją potwornością wszelkie, najbardziej pesymistyczne przewidywania.

Oto okazuje się, że Kołczak, sprzymierzeniec koalicji, a przez to zdaniem wszechpolsków i nasz, jest równocześnie sprzymierzeńcem wrogów wszelkiej cywilizacji — Niemiec.

W korpusie Liewena służą gromadnie Niemcy żołnierze i oficerowie, niemieccy baronowie kurlandcy są jego najgorliwszymi zwolennikami.

A więc niemiecka polityka na wschodzie zbiega się równolegle z polityką wszechpolską, z taką namietnością i bezwzględnością w kraju i na bruku paryskim propagowaną. A na lep tej propagandy dały się wziąć niektóre odpowiedzialne czynniki rządowe i wspierały akcję nie tylko odbudowy caratu, który zawsze będzie wrogi Polsce, ale też szły po linii interesów niemieckich.

Kołczak okazał się ideałem tak junkierstwa pruskiego, jak i przedmiotem uwielbienia dla wszechpolskiej orientacji.

Z wyraźną szkodą dla interesów polskich pozwoliliśmy na kooperację wojsk ros. na Litwie, bo będzie się nazywało, że one dla Rosji Litwę zdobywały, obecnie się okazuje, że nie tylko dla Rosji, ale i dla Niemiec.

Własnymi pieniędzmi i własnymi rękami wspieraliśmy robotę, która ma na celu zdobycie terenów eksploatacyjnych na wschodzie dla Niemiec i stworzenie pierścienia, który od zachodu, północy i wschodu ma ująć Polskę w potężne kleszcze, aby przy sposobności bezwzględnie militarnie i ekonomicznie ją zdusić.

Czy wtenczas koalicja nam pomoże, skoro dziś zwycięska pośpiesznie zabezpiecza tylko własne korzyści, a niepożytecznym politykom polskim każe prowadzić jej politykę wschodnią.

Zbyt drogo już kosztuje Polskę to ustawiczne wysługiwanie się obcym, a nie zawsze z polskimi zgodnym interesom. Wszechpolskie ideały i orientacje już to kompromitują, już to wyrządzają szkodę naszemu państwu.

I obecnie o kołczakowsko-niemieckie ideały ma walczyć żołnierz polski na wschodzie, o nie może miałby iść na Moskwę i Kijów, jakby tego pragnął wszechpolski pismak, czy polityk?

Wojna, o ile ona jeszcze toczyć się musi, w wyłącznym i bezpośrednim interesie Polski się toczyć może, a dyplomacja polska tylko swego państwa dobro musi mieć na oku. Ani o krok więcej.

Nikt w Polsce nie będzie się krwawił ani o Kołczaka, ani o niemieckie cele. Polska zawrze też pokój na wschodzie, własne potrzeby mając na oku, bo wszelkie inne kombinacje przebiegają przeciwko woli ludu polskiego.

Tragedya Węgier.

BUDAPESZT. 16 sierpnia. Węg. Tel. Biuro kor. Według komunikatu węg. ministerstwa wojny czeska żandarmeria i kawaleria wkroczyła 12 sierpnia do Tregely Polanka. Czesi obsadzili także Csob i Salgotarian.

Wczoraj rano przekroczyły oddziały czeskie Dunaj na Sigetsalvu i Oroszwär.

WIEDEN. 16 sierpnia. Cz. B. Pr. Dzienniki potwierdziły wiadomość, że wojska włoskie są w drodze do Węgier.

PRAGA. 16 sierpnia. Cz. B. Pr. Komunikat rumuński pod datą 14 sierpnia donosi o pochodzie wojsk rumuńskich na terytorium zachodnich Węgier.

BUDAPESZT. 16 sierpnia. Wczoraj rano przybyło do Budapesztu kilka monitorów angielskich i dwie łodzie patrolowe.

Socjaliści węgierscy żądają ustąpienia Józefa Habsburga.

WIEDEN. 17 sierpnia. Cz. B. Pr. Węg. minister

spraw zagranicznych Lovaszy w wywiadzie z korespondentem „N. Fr. Presse“ oświadczył, że dla socjalnych demokratów są zarezerwowane 3 miejsca w gabinecie, a mianowicie ministerstwo, handlu, opieki społecznej i wyżywienia. W razie gdyby socjaliści wzbraniali się wziąć udział w rządzie, te trzy portfele otrzymają inne osobistości.

Dotychczasowe rokowania z socjalistami rozbiły się,

ponieważ socjaliści domagali się, aby arc. Józef po mianowaniu nowego gabinetu ustąpił. Rząd jest zdecydowany nawiązać nowe rokowania z socjalistami.

Dziennik podaje dalej, że Józef nie zgodził się na zaniechanie działalności politycznej po utworzeniu nowego gabinetu. Chodzą pogłoski, że prez. ministrów, Ariedrich

zagroził dyktaturą wojskową

na wypadek, gdyby nie zdołano skonstruować stałego gabinetu.

Robotnicy aresztują posłów.

W Luksemburgu robotnicy zareagowali energicznie na obojętność Izby poselskiej wobec drożyzny dotykającej klasę robotniczą. Około 200.000 rzesza robotników urządziła przed gmachem Izby posłów demonstrację, domagając się przyznania dodatków drożyznianych. Gdy Izba wzbraniała się uchwalić dodatki w żądanej wysokości, robotnicy wtargnęli do wnętrza i wzięli w areszt posłów. Dopiero wojsko francuskie zdołało stłumić rozruchy, atoli wzburzenie trwa dalej i grozi nowym wybuchem.

Depesze.

Nowy pociąg osobowy do Krakowa.

LWÓW. W nowym rozkładzie jazdy, ważnym od 1 bm. wprowadzono w kierunku Krakowa, nowy pociąg osobowy Nr. 42 (odjazd g. 23 min. 35). Pociąg ten, przewidziany szczególnie dla osób jadących na mniejsze odległości od Lwowa, posiada korzystne połączenia w stacjach węzłowych i postoje na wszystkich stacjach i przestankach. Zarządzeniem tem starano się odciążyć pociąg osobowy Nr. 16, odchodzący ze Lwowa w kierunku Krakowa o g. 21 min. 35. Ponieważ podróżni, tak w ruchu lokalnym jak i w dalszych podróżach używają nadal stale tylko pociągu osobowego Nr. 16, powodując nadmierne przepełnienie tegoż, zarządziła dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ograniczenie użycia powyższego pociągu o tyle, iż od 15 bm. podróżni udający się do stacji pośrednich między Lwowem a Przemyślem oraz do samego Przemyśla, używać mogą wicząc tylko pociągu Nr. 42.

Udogodnienie jazdy w pociągach.

WARSZAWA. (Pat.). „Kurier Warszawski“ donosi: Na konferencji wydziałów technicznych w ministerstwie kolejowym uchwalono szereg ulepszeń na naszych kolejach. Między innymi postanowiono odnowić ławki wyścielane w wagonach, do którego to celu dla taniości w miejsce pluszu będzie użyte płótno. Dalej ustalono potrzebę odpowiedniego opalania wagonów w zimie, i do tego celu nabyto pewną liczbę specjalnych dyrekcyj oraz zamówiono węże gumowe dla doprowadzania pary. Wiele czasu poświęcono także sprawie odkażenia wagonów i usuwania pasorzytów.

Nadzwyczajne dodatki drożyzniane dla urzędników.

WARSZAWA. 18 sierpnia, noc. (Pat.) „Monitor“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w

przedmiocie wykonania ustawy z 28 lipca br. o przyznaniu funkcjonariuszom państwowym, nauczycielom publicznych szkół powszechnych i profesorom zakładów teologicznych nadzwyczajnych dodatków drożyznianych.

NAPADY NIEMCÓW NA POGRANICZNE POSTERUNKI POLSKIE.

WARSZAWA. 18 sierpnia, noc. (Pat.) W ostatnich czasach oddziały niemieckie „Grenzschutzu“ ponowiły znowu na śląskim odcinku napady na ludność i pograniczne posterunki polskie. I tak na odcinku inowrocławskim i wielunińskim Niemcy wszczęli gwałtowny ogień minowy z karabinów maszynowych.

Dnia 14 bm. oddziały śląskiego Grenzschutzu na padły na Piotrowice. Po godzinnej walce wyparto Niemców. Podobnie na wschód od Piotrowic Niemcy strzelali 9 bm. na Lubicz. Prowokację te i napady przedstawiają następne Niemcy w prasie zagranicznej jako prowokacje i napady Polaków.

Gorkij żyje.

WARSZAWA, 18 sierpnia, noc. (Pat.). Tel. Comp. donosi z Kopenhagi, że wbrew różnym doniesieniom terrorysta Piotr Propper kazał aresztować wprawdzie Maksyma Gorkija i jego żonę w Moskwie, lecz Gorkij żyje.

Socjaliści nie wstąpili do gabinetu.

WARSZAWA, 18 sierpnia, noc. (Pat.). „N. Fr. Presse“ z Budapesztu donosi, że rokowania między soc. demokratami a prezydentem gabinetu nie doprowadziły do rezultatu. Garamy odjechał do Wiednia, a teki, które były przeznaczone dla soc. demokratów, zostały obsadzone burżuazyjnymi politykami.

WĘGRY ZACHODNIE CHCA NALEŻEĆ DO AUSTRII.

WIEDEN. „Wr. Allg. Ztg.“ i inne pisma tujejsze donoszą, że cały szereg gmin komitatu waszwarskiego (Eisenberg) obwieścił odpadnięcie od Węgier i przyłączenie się do Austrii. Pisma donoszą, że 231 gmin wysłało do rządów w Budapeszcie i we Wiedniu oraz do misji ententy telegramy z zawiadomieniem o przyłączeniu się do Austrii względnie do Styrii. Telegramy wyrażają prośbę, aby rząd austriacki objął pieczę nad utrzymaniem ładu i porządku w tych okolicach. Z granicy styryjskiej donoszą, że na wszystkich wzgórzach nadgranicznych rozpalono ognie na znak radości. Z powodu wydarzeń w zachodnich Węgrzech i z powodu noty rządu węgierskiego zebrała się dziś popołudniu główna komisja zgromadzenia narodowego we Wiedniu.

Oszczędność gospodyni!

Najlepsze mydło jest z wyciskiem
„BRÜCKENSTEIN“
Wszędzie do nabycia.

Olbrzymi strejk na Górnym Śląsku.

BYTOM, 16 sierpnia. WBK. W Bytomiu, Katowicach i Królewskiej Hucie zastanowiono wydzielanie prądu elektrycznego. Cały Górny Śląsk jest bez światła elektrycznego.

WIEDEN, 16 sierpnia. „Arb. Ztg.“ dowiaduje się z Będzina, że na Górnym Śląsku

strejkują prawie wszyscy górnicy „Morg. Ttg.“ oblicza ilość strejkujących na 200.000.

BYTOM, 16 sierpnia. WBK. Położenie na G. Śląsku niezmienione.

Skutkiem strejku robotników przy elektryczności

wszystkie przedsiębiorstwa zastanowiły swe czynności.

Kolej uliczna nie kursuje, dzienniki przestały wychodzić.

WROCŁAW, 16 sierpnia. Strejk rozciągnął się na rewir rybicki, gdzie palacze dotychczas naprzód usiłowali steroryzować nocną szychę. Związek pracodawców postawił warunek, aby podjęli robotnicy pracę, gdyż w przeciwnym wypadku nie będzie się rokowało z nimi wcale.

Robotnicy odrzucili ten warunek.

Nie ma żadnych widoków na rychłe ukończenie strejku.

Lista zbrodni niemieckich.

Na posiedzeniu komisji pokojowej Izby francuskiej dnia 6 bm. Louis Barthou złożył generalne sprawozdanie o traktacie pokojowym. Sprawozdawca w długiej przemowie, uzasadniwszy dokumentami, że Niemcy dążyły do wojny i za jej wywołanie ponoszą pełną odpowiedzialność, przeszedł do omawiania barbarzyńskich metod, jakie w ciągu wojny zastosowali Niemcy i ich sprzymierzeńcy względem swych przeciwników. Zbrodnie przeciw prawom i zwyczajom wojny i prawom ludzkości, sumarycznie zebrane w następujących punktach, wyglądają tak:

1. Mordy i rzezie, systematyczne stosowanie terroru.
2. Zabijanie zakładników.
3. Tortury, zadawanie ludności cywilnej.
4. Wygładzanie miast.
5. Zgwałcenia.
6. Uwodzenie dziewcząt i kobiet, aby je zmusić do prostytucji.
7. Deportowanie ludności cywilnej.
8. Internowanie cywilnych w warunkach, urągających ludzkości.
9. Przymuszanie cywilnych do prac, będących w związku z operacjami wojennymi.
10. Przywłaszczanie sobie praw suwerennego państwa na terytoriach okupowanych militarnie.
11. Usiłowania, przedsięwzięte w celu wynarodowienia mieszkańców okupowanych terytoriów.
12. Rabunki.
13. Konfiskaty własności.
14. Bezprawne albo nadmierne kontrybucje i rekwizycje.
15. Deprecjacja systemu monetarnego i wypuszczenie fałszywej monety.
16. Nakładanie zbiorowych kar.

17. Pustoszenie i niszczenie bez powodu własności.

18. Rozmyślne bombardowanie miejsc nieobronnych.

19. Burzenie bez powodu zabytków i budowli kościelnych, dobroczynności publicznej, wychowawczych i historycznych.

20. Niszczenie statków kupieckich i pasażerskich bez ostrzeżenia i bez przedsięwzięcia środków ostrożności dla bezpieczeństwa załogi i pasażerów.

21. Niszczenie barek rybackich i okrętów, przewożących żywność.

22. Rozmyślne bombardowanie szpitali.

23. Napady i niszczenie statków szpitalnych.

24. Łamanie regulaminu Czerwonego Krzyża.

25. Używanie gazów śmiertelnych i duszących.

26. Używanie kul wybuchowych i innych nieludzkich rodzajów broni.

27. Wydawanie rozkazów, by nie dawano paragonu.

28. Złe traktowanie rannych i jeńców wojennych.

29. Używanie jeńców wojennych do robót, do których nie byli obowiązani.

30. Nadużywanie białych chorągwi.

31. Zatrucie studzien.

Ta lista zbrodni jest straszna i chyba jedyną w historii świadectwem barbarzyństwa „kultury“ niemieckiej. Kara, jaką za nie Niemcy i ich sprzymierzeńcy ponieśli, nie wydaje się wobec nich za wielką.

Popierajcie Polska Poż. Państw!

3 posiedzeń.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ.

Lwów, 18. sierpnia 1919.

W piątek, dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady robotniczej w lokalu własnym.

Po zapytaniach skierowanych do posła tow. Hausnera w sprawie bezrobocia, panującego w mieście, drożyzny środków żywności i codziennej potrzeby, oraz widma głodu, stojącego u bram miasta, odpowiedział tow. Hausner rzeczowo, ku zadowoleniu obecnych, zaznaczając, że w najbliższych dniach zwoła publiczne zgromadzenia sprawozdawcze z działalności klubu posłów PPS. oraz wielkie zgromadzenie w sprawie aprowizacji miasta.

Następnie przedstawił tow. Hausner pracę klubu PPS. na terenie Sejmu. Objął zebrańnych ze sprawą uchwalonej reformy rolnej. Na chwałę posłów Klubu PPS. zaznacza, że członkowie Klubu byli wszyscy obecni podczas głosowania,

mimo choroby, tow. Moraczewska wytrwała do końca.

Zwraca uwagę, że tylko

dzięki stanowisku tow. Moraczewskiego, jako premiera, który wprowadził nowe prawo wyborcze,

możemy śmiało patrzeć w dal.

Musieliśmy ratyfikować traktat pokojowy, podyktowany nam przez ententę. Są to tak ciężkie warunki, że młode państwo polskie nie może podołać. Traktatu takiego nie podyktowano zwyciężonym, a nam przedłożono go do ratyfikacji. Jest to

sukces naszych polityków zagranicznych z Romanem Dmowskim na czele.

W traktacie tym, żądają od nas, byśmy wszystkie długie państw zaborczych zapłacili.

Omówił następnie wyczerpująco wszystkie zagadnienia polityki zewnętrznej i zagranicznej. Poruszył kwestię ukraińską i żydowską.

Nad referatem tym wywiązała się ożywiona dyskusja.

W najbliższych dniach zostanie zwołane publiczne zgromadzenie, na którym wszystkie poruczone na tym posiedzeniu sprawy zostaną wyczerpująco omówione.

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ można uiszczać u sekr. Budzickiego w organizacji pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Gródka 1. 69, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 6 wieczorem.

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicya Nossig.
(Ciąg dalszy).

— Więc chcecie mnie koniecznie nakłonić, abym nie posłuchał zlecenia Piotra Iwanowicza, dlatego tylko, że on was — rozczarował?

Zaczęła mrugać oczyma.

— Gdy was pierwszy raz ujrzałam, byłam pocieszona. Zdjęliście kapelusz przedemną. Wyglądacie tak, że można wam ufać. O!

Krzyknęła i cofnęła się, bo Razumow huknął gburawym tonem: „Słyszałem już coś podobnego“.

— Byliście tak uprzejmi — rzekła żałośnie — a teraz gniewacie się...

— O nie! — rzekł zmieniając ton. „Cieszę się, że mi ufacie, może kiedyś później...“

— Tak — przerwała mu żywo — jeżeli zachorujecie, albo spotka was coś bardzo smutnego, wtedy przekonacie się, że nie jestem nieużyteczną idyotką. Dacie mi tylko znać, a przyjdę i zostanę u was. Ja i nieszczęście — to do brzy znajomi... Albo jeżeli wam dadzą niebezpieczną robotę... mogę wykonać zlecenia. Jestem odważna.

Razumow spojrzał uważnie na zaleknione, okrągłe oczy i pomarszczoną, bladą twarz.

— Przypuśćmy — rzekł powoli — że jestem zawikłany w niebezpieczną robotę.

Przycisnęła kota do swej wątej piersi z okrzykiem A! — a potem szepnęła: „Czy z Piotrem

Iwanowiczem?“

— Nie z nim — odrzekł.

— A więc sam? — rzekła z wyrazem podziwu w oczach.

Zamknął dłoń i wyciągnął palec wskazujący: „Jak palec!“

Razumow rozważał, że to spotkanie było może dla niego szczęśliwym przypadkiem — ona byłaby dobrym sprzymierzeńcem.

— Dobrze więc — rzekł — ale nie znam właściwie jeszcze waszego nazwiska, czy to nie dziwne?

Scięgnęła ramionami.

— Nie potrzebuje nazwiska; nikt mnie po nazwisku nie nazywa; sama może już go nie pamiętam.

— Ale przecie — nalegał Razumow.

— Możecie nazywać mnie Teklą. Mój biedny Jędrzej tak mnie nazywał.

— Łatwiej mi będzie nazywać was Teklą, jeżeli i wy będziecie mnie nazywali po imieniu: Cyryl, naturalnie jeżeli będziemy sam na sam, wy i ja, tak jak teraz.

— Tak, wy i ja. I z moim Jędrzejem byłem zawsze sam na sam, tylko, że on był umierający, a wy jesteście silni, wy zabijacie potwory. Spełniście wielki czyn. A więc nie zapomnijcie o mnie. Zrobię wszystko, pójdę wszędzie za wami. Mogę też pisać niebezpieczne dokumenty, ażeby w razie czego pismo was nie zdradziło. A gdyby mnie schwytali, nie potrzebujecie się obawiać. Umie milczeć... A jeżeli macie serce, nie pozwólcie, aby ta śliczna młoda dziewczyna nogą swą przekroczyła próg tego domu.

— Czy moglibyście mnie powiedzieć — szepnął Razumow, pochylając się do jej ucha — dlaczego ci ludzie chcą ją koniecznie dostać w swoje ręce?

— Czyż nie rozumiecie tego — odrzekła — że Piotr Iwanowicz musi kierować, wpływ wywierać, rządzić? W tem całe jego życie. Nie może znieść tego, aby mu się ktoś z ręki wysuwał. A do tego jeszcze kobieta!...

Nagle zamilkła i pobiegła za stajnię.

III.

Razumow przekonał się wnet, że ten dzień długich i nużących rozmów nie skończył się jeszcze dla niego. Oto z za węgla domku odźwierznego wyszli oczekiwani przez Piotra Iwanowicza goście: dwaj mężczyźni i kobieta. Gdy spostrzegli Razumowa, porozumieli się kilku słowami, poczem mężczyźni udali się prosto do domu pani S., kobieta zaś czekała na ulicy na zbliżenie się Razumowa. Poznała go, a on również poznał w niej rewolucjonistkę rosyjską, z którą zaznajomił się podczas swego dwudniowego pobytu w Żurychu.

Miała na sobie to samo ubranie, w którym ją widział dawniej. Czerwona jedwabna bluzka, z daleka widoczna, krótka brązowa sukienka i skórzany pasek. Cera jej twarzy miała barwę jasnej kawy z mlekiem, oczy były czarne i błyszczące. Ciężkie pukle siwych, prawie białych włosów wymykały się z pod sprószzonego, i mocno zniszczonego tyrolskiego kapelusza. Powitała go koleżeńskim uściskiem dłoni.

(C. d. n.).

Sojusz Niemiec z Rosją przeciw Polsce!

Niemcy układają się z Kołczakiem i -- bolszewikami!

„Gazeta Polska“ z dnia 15 sierpnia:
„Informacje bezwzględnie pewne, otrzymane przez nas z Wilna, stwierdzają, że w zeszłym miesiącu odbyła się pod Mitawą

konferencja rosyjsko-niemiecka.

Ze strony niemieckiej wzięli w niej udział przedstawiciele przybyli z Berlina, ze strony rosyjskiej: gen. ks. Liewen, hr. Keller i przedstawiciel Kołczaka.

I nie był to krok własnowolny samego ks. Liewena, który dowodzi korpusem swym, okupującym dziś Mitawę, Kurszany i Szawle, nie była to niesubordynacja ks. Liewena, który jest podkomendnym Kołczaka — bo

specjalny przedstawiciel Kołczaka brał udział w naradach i bankietach,

na których wznoszono toasty na cześć obu przysięgłych sprzymierzonych monarchów Rosji i Niemiec.

A głównym tematem obrad była sprawa współdziałania Niemiec i Rosji przeciw Polsce.

W sprawie tej osiągnięto porozumienie.“

(WBK.). Wedle telegramów ze Szwecji, tamtejsza prasa donosi, że w najbliższym czasie Niemcy wysła oficjalnego reprezentanta swego do Moskwy, nawzajem bolszewicy wysła do Niemiec swego przedstawiciela. Równocześnie utrzymują się pogłoski, że

h. minister spraw zagranicznych Sazonow i b. minister wojny, Guczkow, bawią w Berlinie, gdzie pracują gorliwie nad pozyskaniem Niemiec dla rządu Kołczaka i przeszkodzenia porozumieniu się z Leninem.

Kowieńska „Lietuva“ z dnia 6 sierpnia br. pisze:

Kurszany, pow. Szawelski

Dnia 26 lipca przybył tu pierwszy oddział armii Liewena i zaczął szukać dla siebie mieszkań. Dnia 29 lipca zaczęły przybywać nowe oddziały tego nowego wojska.

W tych oddziałach dało się zauważyć znaczną liczbę byłych żandarmów i niemieckich żołnierzy.

Niemieccy żandarmi i wyżsi urzędnicy oświadczają, że oni

oprócz Kołczaka żadnej innej władzy nie uznają,

Litwinów zaś mogą rozbroić. Po przyjeździe zaczęli rekwirować domy i mieszkania, nawet gmach szkoły zarekwirowali, nie zważając na protesty władz litewskich; biorą konie, wozy, kradną kury i t. d.

Dnia 30 lipca wojska tego przybyło jeszcze więcej. Powywieszano rosyjskie chorągwie narodowe. Różni oficerowie śmiało oświadczają, że należą do „carskiej armii“, która dąży do odbudowania i zebrania w jedno rozproszoną teraz Rosję. Coraz częściej mają miejsce samowola i gwałty.

Hoover w Krakowie.

Administrator żywnościowy Hoover przyjechał w niedzielę, dnia 17 rano o godz. 10.

Na dworcu oczekiwali go deputacje instytucji społecznych, szpaler dzieci, generalicya oraz kompania honorowa z muzyką. Po przyjeździe wznosiły tłumy publiczności okrzyki na cześć Hoowera. Z dworca aż do miasta ciągnął się szpaler dzieci, które obrzucały go kwiatami, a tłumy publiczności wznosiły ustawiczne okrzyki. W kwadrans po przyjeździe Hoowera, osobnym pociągami z Warszawy przyjechał Paderewski z żoną i małżonką.

O godz. 12 w południe odbyło się uroczyste przyjęcie Hoowera w magistracie.

Nastąpiły audyencje poszczególnych delegacji w prezydium miasta.

O godz. 6 na zaproszenie Hoowera zebrali się w gmachu delegatury przedstawiciele prasy krakowskiej. Hoover przemawiając, zaznaczył, że najbliższe dwa lub trzy lata będą dla świata pod względem gospodarczym krytyczne.

Po przemówieniu Hoowera wywiązała się swobodna rozmowa, w czasie której szereg dziennikarzy stawiał pytania, na które Hoover z miejsca dawał fachowe odpowiedzi.

O godzinie 8 wieczorem odbył się obiad na cześć Hoowera u delegata Biesiadeckiego.

Wyjazd Hoowera przez Wiedeń do Paryża naznaczony był na godz. 10 wieczorem.

Hoover przyjął między innymi deputację górników Śląska Cieszyńskiego z pp. Adameckim i Wolfem na czele. W deputacji wzięli udział górnicy z obu stron linii demarkacyjnej.

Rozumne rozporządzenie.

Kardynał Mercier w Brukseli, nieustraszony obrońca ludności belgijskiej, prześladowanej za okupacji niemieckiej, dał nowy dowód zrozumienia obywatelskich obowiązków względem kraju. Wychodząc z przekonania, że każdy obywatel powinien oddawać krajowi usługi w granicach swej działalności, zażądał, aby księża decyzyjni Malines wycofali się z wszystkich stowarzyszeń politycznych i nie brali udziału w

walkach politycznych. Kardynał stwierdza, że między religią a polityką zachodzą zasadnicze różnice i że bardzo często pod pokrywką kultu katolickiego księża belgijscy uprawiali intrygi wyborcze.

O intrygach i agitacji wyborczej kleru na rzecz reakcji zbyt dobrze wiadomo także i u nas w Polsce, aby potrzeba przypominać. Związka zbyt dobrze tkwi w pamięci ogółu nieprzebiegająca w środkach akcyja wyborcza naszego kleru, idącego ławą pod przewodnictwem najkrajniejszej reakcji przeciw kandydatom ludowym w czasie ostatnich wyborów. Jak to obniżyło powagę religii, jak oddziało na uczucia religijne najszerzych warstw ludności, wiadomo także.

Niestety u nas władze duchowne nie zdobyły się na tak rozumne rozporządzenie, jakie wydał jeden z najlepszych synów Belgii, kardynał Mercier.

Amerykański materiał wojenny dla Kołczaka.

WASZYNGTON, 16 sierpnia. Depesza iskrowa Tel. B. Kor. Z wielkim pośpiechem ładuje się na okręty w porcie nowojorskim materiał, przeznaczony dla armii Kołczaka. Ma być wysłanych 45.000 karabinów, wiele milionów naboju i wielka ilość materiału, służącego do ekwipunku. Ładunek ten wysła się na Władywostok.

Amerykański departament spraw zagr. wyraził zapatrywanie, że nowa przesyłka materiału do Rosji wywrze moralny wpływ na wojska Kołczaka.

Śmierć artystki operow. w Tatrach

„Goniec krak.“ donosi z Zakopanego, że 13 bm. o godz. 6 wieczorem spadła z Nosała, poszukując szarotek, p. Wanda Szabelska, licząca lat 22, adeptka operowa z Krakowa. Zginęła na miejscu. Pogotowie ratunkowe zabrało zwłoki bardzo pokaleczone do kostnicy. Jest to w bieżącym roku piąty z rzędu poważny wypadek w Tatrach.

Ściganie węg. komisarzy ludowych.

BUDAPEST, 16. sierpnia. Cz. B. Pr. Władze budapeszteńskie zwróciły się do dyrekcji policji we Wiedniu z prośbą, aby postarała się o wykrycie i ewentualne przyaresztowanie ukrywających się na terytorium austriackim byłych węg. komisarzy ludowych, których prokuratora węgierska podejrzewa na podstawie uzasadnionej o zbrodnie rabunku, mordu, fałszowania pieniędzy, naruszenia osobistej wolności i prawa mieszkania. Akt wymienia 20 komisarzy ludowych, między nimi Khuna i Boehma, ponadto przewodniczącego budapeszteńskiej Rady robotników i żołnierzy, Stefana Biermanna.

—o—

Rozpadanie się komunizmu w Austrii.

WIEDEŃ. Cz. B. Br. „Der Neue Tag“ pisze: Komunistyczna partya w Austrii poczyną się zwolna rozpadać. Węgierskie źródła pieniężne wyschły; z Rosji płyną jeszcze obficie pieniądze; chodzi tylko o zbadanie, jakimi drogami dostają się one do Wiednia. Także w zasadniczych kwestiach przyszło między wiedeńskimi komunistami do rozłamu. Przeważająca ich część wraca do socjalnej demokracji, reszta wstąpiła do anarchistycznej partii Grossmanna.

—o—

Rzezie żydów na Ukrainie.

Agencja „Zgody“ donosi:

Dowody niezbité wykazały, że wszelkie zaprzeczenia, dotyczące pogromów żydowskich na Ukrainie, są fałszywe. Osoba zaufana, która przyjechała z Rumunii i Bessarabii, złożyła w Komitecie Delegacji żydowskich raporty, które nie mogą być podane w wątpliwość. W ostatnich 6 miesiącach dziesiątki tysięcy żydów zostało zamordowanych, a setki tysięcy zrabowanych i pobitych. Dni najstraszniejszych inkwizycji powróciły, bo tym morderstwom towarzyszą wyrafinowane i straszne tortury tak fizyczne jak i moralne. Protokół, sporządzony przez rabinów i przez innych reprezentantów żydowskich w Chocimie, potwierdza te straszne fakty. Pogromy trwają jeszcze i grożą zupełnem wytepieniem żydów. Ostatnie pogromy, co do których otrzymaliśmy wiadomości, miały miejsce w Kamieńcu Podolskim, w Kitajgrodzie i w Uryninie. Nie mamy szczegółowych wiadomości o tych oddzielnych od reszty świata okręgach, ale te, które przyszły, mogą napęlić serca najbardziej zmartwiałe przerażeniem. Oto nazwy miejscowości najbardziej nawiedzonych: Żytomierz: Zupełne zniszczenie, 70 zamordowanych i setki ranionych. Berdyczów: Rabunki i 30 zabitych. Pogrom ponawiany był dwukrotnie. Proskurów: Według cyfr, dostarczonych przez lekarza z Wołoczysk dra Kerna, 3.964 żydów, stałych mieszkanców i wielu żydów przejezdnych zabitych. Biała Cerkiew: Wielu zabitych, 50 kobiet zgwałconych. Stefania: Kilkadziesiąt dziewcząt żydowskich zgwałconych, cała ludność zrabowana. Felsztyn: Cała ludność żydowska (tysiące dusz) wymordowana, tylko 25 rodzin oszczędzono. Żołnierze, urządzający pogromy, rzucali bomby, które pękając wzniesły pożary, w piwnicach i w innych miejscach, gdzie żydzi szukali schronienia. Cała dzielnica żydowska stała się pastwą płomieni. Latyczów: Dziesiątki żydów pomordowanych. Bałta: 90 żydów zabitych. Ananiew: 26 żydów zamordowanych. Neczajewka: Cała ludność żydowska wymordowana. Całe kolonie żydowskie zniszczone, w gubernii Jekaterynosławskiej. Humań: Kilkaset rodzin żydowskich zabitych. Kamieniec Podolski: Więcej jak 100 żydów zabitych, wszystko zrabowane. Kitajgród: 77 żydów zabitych, ranionych niezliczona ilość. Urynin: 40 żydów zabitych.

Długa lista zawiera spis 80 miejscowości, w których odbywały się pogromy. W większej części pogromy trwały 5—7 dni. We wszystkich miejscowościach cała ludność żydowska była obrabowana. Całe masy żydów pobito i poddano torturom nieopisanym. Bardzo dużo kobiet zgwałcono. Nieopisana panika panuje wśród ludności żydowskiej na Ukrainie.

Teatr Światłowy
Chorążyczay 1. 2.

APOLLO

Od pohiedz.
18. sierpnia

ALZACYA

Wzruszający dramat w 5 częściach.
Nadto doskonała komedya.

Nowiny z dnia.

Lwów, 17 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek, 19 sierpnia o godz. 7.30 wieczór: „Traviata”, opera w 4 aktach Verdi.

Środa, 20 sierpnia o godz. 7.30 wieczór po raz 4-ty „Gorąca krew”, komedia w 3 akt. Mieczysława Fiałkowskiego.

Czwartek: 21 sierpnia o godz. 7.30 wieczór: „Konstytucja”, sztuka w 4 akt. Bolesława Górczyńskiego.

Piątek, 22 sierpnia o godz. 7.30 wieczór: „Tosca”, opera w 3 aktach Pucciniego. Występ Ireny Zadora-Zbierzchowskiej.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

We wtorek dnia 19 sierpnia o godz. 7.30 wieczorem Wojciech Wróblewski, humorysta. Balet: Anita de Clénér, Joasia Lutniowska. Ciotka na wydaniu, komedia J. Blizińskiego.

We środę dnia 20 sierpnia o godz. 7.30 wieczorem Wojciech Wróblewski, humorysta. Balet: Anita de Clénér, Joasia Lutniowska. Ciotka na wydaniu, komedia J. Blizińskiego.

(—) BURZE. W sierpniu, który w pamięci snuje nam się wdzięcznie, jako miesiąc złocisty łagodny i hojny, przewija się dziś po chmurnych niebiosach korowód nawalnic, szalejących piekielnym łoskotem gromów i posępnym odgłosem ulewy i gradu. Myśl błądzi około tych pól, gdzie sterczą bezradnie żniwne półkopki i chylą się z drżeniem w podmuchach hulającego wicheru kłosa dojrzałe... Zda się, iż szum rwącego żywiołu z obłąkańczą pasją śpiewa hymn swej potęgi, drwiąc z tych, którzyby walczyć z nim chcieli, którzy się smucą czy trwożą, którym na duszę pada smutna zaduma — troska...

TOW. LESEROWA Emilia, wdowa, po niedawno zmarłym adwokacie tow. Z. Leserze zmarła w Zakopanem dnia 13 bm.

RUCH POCIAGÓW LWÓW - CIESZYN. Lwowska dyrekcyja kolei państwowych ogłasza: Od dnia 15 bm. przechodzić będzie pociąg Nr. 22, odchodzący ze Lwowa o godz. 17:05 przez Dziedzię - Bielsko wprost do Cieszyna, z przyjazdem tamże o godz. 10:20. Powrotny pociąg odjeżdżać będzie z Cieszyna o godz. 14:21 i przychodzić będzie do Lwowa o godz. 7:30.

JESZCZE O ZBIORKACH. Poraz wtóry otrzymujemy z kół czytelników uwagi na temat sposobu zbiorów po ulicach. W czasie onegdajszej zbiórki na kościół św. Elżbiety — piszą nam — dał jakiś robotnik banknot 50 koronowy, który zbierająca pani schowała nie do puszek, lecz do kieszeni. Oficer, któremu się to nie podobało, zażądał legitymacji. Pani owa okazała legitymację jednak oświadczyła, że ma polecenie chowania banknotów osobno. W drugim wypadku w czasie tej zbiórki zbierająca koronę ofiarowaną również włożyła do kieszeni, a na pytanie o legitymację, nie była w stanie jej okazać, ponieważ żadnej nie miała. Komitety winny zatem we własnym swym interesie zwrócić baczną na te sprawy uwagę.

PODZIĘKOWANIE. Prezydium miasta i Komitet obchodowy 5-tej rocznicy przekroczenia granicy Kongresówki przez strzelców polskich dziękuje niniejszem za współudział w uroczystej Akademii, urządzonej 6 sierpnia 1919 w teatrze miej. we Lwowie, paniom Argasińskiej - Chojnowskiej i Wolfstaliównie, Dyrekcyi teatru miej., a w szczególności dyr. Tarasiewiczowi, artystom teatru miej. pp.: Barwińskiemu, Polańskiemu, Kozłowskiemu, Kaczmarowi, p. Krzyżanowskiemu za podniesienie deklamacyę, p. Granałowi za specjalny utwór muzyczny, p. Wolfstaliowi, który umyślnie przyjechał na tę uroczystość z Krakowa, za piękny akompaniament, członkom chóru „Echa”, oraz dyrygentowi p. Kinałskiemu, p. Domiszewskiej, pp. kapelmistrzom, jak i członkom chóru i orkiestry teatru miej., p. Podhorskiemu, sekretarzowi teatru m., oraz pp. Balkowi, Polityńskiemu, Wołyńskiemu i Stahlowi za piękne i staranne udekorowanie sceny. — Komitet obchodowy.

OKRADZENIE sklepu i echa listopadowe.

Przez sąsiednią owocarnię złodzieje okradli sklep z obuwiem przy ul. Krakowskiej 1. 30 p. Dory Hene Stiererowej. Towar skradziony przedstawia wartość 12.860 koron. Policja poszukując sprawców kradzieży, podczas rewizji skonstatowała, że Gawron Józef i Roman, ob. gr. kat, brali udział w rabunkach listopadowych, przeto zostali obaj aresztowani.

HORRENDUM! Do ustawicznych skarg, jakie do nas napływają zewsząd na urząd telegraficzny we Lwowie, przybywa dzisiaj świeża, głośniejsza dowodnie szlenderian, panujący w tym urzędzie.

Z powodu śmierci jednego z członków rodziny czytelnika naszego pisma nadano telegram w dniu 11 sierpnia o godz. 10 przed południem. Telegram ów dostał się do rąk adresata dnia 13 sierpnia o godz. 1 w południe. Czyli na przebycie drogi ze Lwowa do Makowa potrzebował 51 godzin! Rzecz jasna, że wobec tego o wzięciu udziału najbliższej rodziny w pogrzebie mowy być nie mogło.

Zapytujemy więc dyrekcyję poczt i telegrafów we Lwowie, kiedy właściwie nastąpi już raz reorganizacja tego urzędu tak, ażeby naprawdę mógł on spełniać należycie swe zadanie.

WIECEJ OGLEDNOŚCI. Dochodzą nas skargi na biuro rejestracji roszczeń do b. skarbu austriackiego we Lwowie, mieszczące się przy ul. Batorego 1. 6, że na załatwienie spraw czeka się całymi latami. Jeśli się zważy, że najwięcej peticji pochodzi z klasy niezamożnej, że chodzenie od Annasza do Kaifasza zabiera wiele drogiego czasu, a trudno wykołatać z biura tego zupełnie uzasadnioną i przyznaną zapomogę — nie dziwne, że ludzie tracą cierpliwość i cierpkie nierzaz słowa padają pod adresem tam urzędujących. Zarząd biura powinien koniecznie zaprowadzić szybszy tok załatwiania spraw, by nie rozgoryczać i tak już niejednokrotnie cierpiących — nie z własnej winy — rodzin.

Więcej zrozumienia i ogledności a mniej „szymbu” biurokratycznego stanowczo nie zaszkodzi.

PRZECIW ŁAPOWNICTWU NA KOLEJACH. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Jedno z pism lwowskich doniosło, iż na głównym dworcu kolejowym we Lwowie można tylko w tym wypadku mieć wagon z towarami dostawiony na czas i składnie do wyładowania, o ile odbiorca okupi się u dotyczących funkcjonariuszów, względnie złoży na ich ręce łapówkę. Ponieważ taka praktyka naraża nie tylko odbiorców na poważne straty i trudy, ale podraża też cenę towaru i jest sama przez się wysoce niemoralna, przeto usilnem jest staraniem dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, tępić ją na każdym kroku. Celem skutecznego przeciwdziałania tej karygodnej praktyce, apeluje dyrekcyja najusilniej do publiczności z prośbą, aby w każdym konkretnym wypadku robiła natychmiast o tem doniesienie, bądźto do naczelnika stacji, bądź też do dyrekcyi kolei państwowych, spóźnione bowiem lub ogólnikowo naprowadzone fakty nie mogą nigdy ze względu na liczny personal we Lwowie odnieść pożądanego rezultatu.

NIEBEZPIECZNY SKOK z tramwaju. Przez szereg lat wojennych miejski park wozów tramwajowych nie powiększał się, lecz stale niszczał, a następstwem tego jest przepełnienie wozów, które stało się dziś prawdziwą plagą. Ze strachem siada przygodny pasażer, nie będąc pewnym, czy go kieszonkowcy nie obkradną, lub robactwo nie opadnie. Wskutek przepełnienia wozów mnóstwo osób jedzie na stopniach wozów. W ub. niedzielę w podobnym ścisisku Józefa Hawliczowa, licząca lat 25, wysiadając na przystanku w alei Wysokiego Zamku, upadła tak nieszcześnie, że doznała licznych kontuzji oraz złamania podstawy czaszki.

Obecny przy wypadku lekarz wojskowy zaopatrzył nieszczęśliwą, a Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego.

KŁOPOTY Z ODNAJEMCAMI MIESZKAŃ. Inżynier J. Pinkerfeld odnajął pokój wraz z meblami przy ul. Torosiewicza 15, N. Mowczanowi. Po dwumiesięcznej jego nieobecności w mieszkaniu skonstatował p. P. brak wielu rzeczy wartości 2000 koron.

P. Sabinie Blińskiej, żonie krawca, skradł z mieszkania przy ul. Gródeckiej 29 Kasil Kohn garderobę, którą mu na dworcu głównym podczas aresztowania odebrano.

P. St. Przyszlakowska, po wyprowadzeniu się z mieszkania przy ul. Sadowej 1. 2, Maryana B., zauważyła brak pościeli i koców wartości 600 koron.

Pna Ap. Kozłowska, manipulantka, wyjeżdżając do Krakowa, pozostawiła w swem mieszkaniu w celu ochronienia go przed złodziejami, Wiktorję Modetównę. Po powrocie z podróży zauważyła brak swej garderoby, bielizny i kapelusza, wartości 2000 ko-

ron. W międzyczasie niesumienne sublokatorka wyjechała do Podwołoczysk.

NASI RZEZNIICY. Zewsząd słyszymy skargi na nadużycia w handlu mięsem, śrubowanie cen i nieodpowiednie traktowanie publiczności. Onegdaj otrzymaliśmy list ze skargą na właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Serbskiej, Katza. Rzeźnik ten, jego żona i syn doktor — wszyscy troje śledzą ważącego czeladnika, aby przypadkiem nie dał za mało — kości kupującym, a gdy kto odważy się zalić z tego powodu, krzyczą razem: „Nasza praca! Kupujcie sobie, gdzie chcecie!” i wyrwywają mięso z rąk. — Publiczność zatem za drogie pieniądze musi jeszcze słuchać impertynencji — a szczęśliwi posiadacze sklepów rzeźniczych i masarskich „dorabiają się” grubo-milionowych fortun.

ZGUBY. P. F. Simonowa, mieszkająca przy ul. Słonecznej 21, zgubiła, idąc z dworca głównego do mieszkania, złotą bransoletę z zegarkiem wartości 1000 koron.

P. D. Imanowski, kier. biura naftowego, jadąc z dworca gł. do hotelu George'a, zgubił dużą lornetę wartości 1000 koron.

P. J. Gerstel z Gródka Jag. zgubił w ul. Legionów portfel, zawierający 270 koron i legitymację.

WOJCIECH WRÓBLEWSKI, znakomity humorysta, rozpoczął swoje występy w teatrze wodewilowym. Między innymi wygłosił on świetny monolog p. t. „Kolega Bazyli”, typ z bruku lwowskiego.

KONFERENCYA W SPRAWIE OGRANICZENIA OBROTU HANDLOWEGO. Dnia 25 sierpnia b. r. odbędzie się o godzinie 4:30 po południu w gmachu Izby handlowej i przemysłowej konferencyja przedstawicieli władz oraz organizacyja handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych w sprawie ograniczeń obrotu handlowego, oraz w sprawie komunikacyi kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Wszelkie roboty malarskie pokojowe, w stylu najnowszym wykonuje solidnie po cenach przystępnych.

E. Mauthner, malarz pokojowy, Lwów, Bernsteina 4.

Jutro premiera!

francuskich filmów Pathego

w Marysieńce i Koperniku

Wspaniała sztuka w 4 aktach pt.

SĄSIADKA

z szóstego piętra

W głównej roli przesłężna, znakomita artystka

Zuzanna Grandais.

Nadprogram: Dawno niewidziany we Lwowie znakomity aktor komiczny

Max Linder

w 2 akt. areykomiecznej komedii p. t.

MAX LINDER LEKARZEM MIMO SWEJ WOLI.

B. kierownik oddz. i asystent I-ej Kliniki wewnętr. prof. Wenckebacha we Wiedniu

Dr. STAUBER

w chorobach wewnętrznych szczególnie serca i naczyń krwionośnych

ordynuje we Lwowie, ulica Św. Mikołaja 1. 11.

Dr. S. Oberlaender

powrócił i ordynuje jak dawniej przy pl. Smolki 1a. 11 p.

Zjazd radnych P. P. S.

Na posiedzeniu Centralnego Wydziału do spraw samorządowych P. P. S. ustalony został ostateczny

termin zjazdu radnych i członków Magistratu P. P. S. na 27—28 września.

Zjazd odbędzie się w Warszawie. Frakcje P. P. S. w Radach miejskich powinny wysłać delegatów na Zjazd, przynajmniej jednego na dziesięciu naszych radnych. Ze względu jednak na doniosłe znaczenie zjazdu pożądane jest przybycie jak największej ilości towarzyszy radnych. Prezydenci i wice-prezydenci miast, ławnicy przybyć powinni wszyscy.

Tematy rozpraw: sprawozdania poszczególnych frakcji P. P. S. w radach miejskich, ordynacja wyborcza do rad miejskich, organizacja magistratów, związek miast, budżety i finanse miast, szkolnictwo, opieka nad dzieckiem, roboty publiczne, uprawa gruntów podmiejskich, sprawy robotników w dziedzinie komunalnej, przedsiębiorstwa miejskie, budowa mieszkań robotniczych, miasta-ogrody, odbudowa miast, sprawy sanitarne, aprowizacja.

Frakcja P. P. S. w radach miejskich (względnie poszczególni towarzysze) powinni nadesłać Sekretaryatowi Wydziału Centralnego do spraw samorządowych spisy radnych i ławników P. P. S. wraz z ich adresami i wnioski co do porządku dziennego zjazdu. Towarzysze, chcący wygłosić referat na zjeździe, powinni zakomunikować o tem Sekretaryatowi przed 1-szym września, podając temat i zasadnicze tezy referatu.

Pożądanem jest, aby do dnia 1-go września wszystkie frakcje P. P. S. w radach miejskich przysłały

sprawozdanie z działalności do dnia 1-go sierpnia,

oraz budżet miasta.

Tam, gdzie nasi towarzysze radni nie tworzą jeszcze osobnej frakcji, powinni to natychmiast uskutecznić.

Koszta podróży pokrywają organizacje miejskie, Sekretaryat zobowiązuje się tylko dostarczyć mieszkań oraz wystarać się o tanie obiady i kolacje.

Zaznaczamy, że

okólnik powyższy dotyczy radnych P. P. S. na terenie całej Polski.

Listy należy adresować: Centralny Wydział do spraw samorządowych, Warszawa, Warecka 7. Sekretaryat czynny codziennie od 4 do 7 wieczorem.

Towarzysze, Towarzyszek!

Gospodarka miejska była dotąd polem, na którym pod rządami carskiej Rosji i okupantów porosły liczne chwasty. Dzięki wstecznej ordynacji wyborczej zarząd miast spoczywał w ręku klas uprzywilejowanych, robotnicy w całości prawie usunięci byli od wpływu na sprawę samorządu miejskiego. Pomimo to jednak i za czasów okupacji — gdy rady miejskie istniały zaledwie w kilkunastu miastach — staraliśmy się wyzyskać je w miarę możliwości dla obrony interesów robotniczych. Za czasów okupacji odbył się pierwszy, nieliczny siłą rzeczy, zjazd radnych miejskich.

Dziś jest już inaczej, we wszystkich radach miejskich rozlega się głos naszych przedstawicieli, w niektórych zaś miastach zaufanie ludności powołało nas do objęcia całkowitego kierownictwa samorządowymi instytucjami miejskimi. Nowe czasy wkładają więc na nas nowe obowiązki. Musimy gospodarę gminną pchnąć na nowe tory, zgodne z potrzebami szerokiej mas ludności. Rady miejskie stać się dla nas powinny jedną z placówek budownictwa nowego, socjalistycznego ustroju. Zjazd działaczy samorządowych P. P. S., zwołany na dzień 27 i 28 września, ma nam pomóc w spełnieniu tych wielkich zadań. Dlatego też wzywamy Towarzyszy do wzięcia w nim jak najliczniejszego udziału.

Centralny Wydział do spraw samorządów.

użytku wszystkich obywateli, ale... chleb paskarski! Gdy my zapomnieliśmy już dawno, jak smakuje „kajzerka“, mieszkaniowie Warszawy odrzuca ją z gniewem, skoro jest — czerstwa!

Różne były nasze losy — różni zatem jesteśmy.

Ogół lwowski patrzył tyle miesięcy w nieustanną grozę utraty nie tylko wszystkiego co mu drogie, ale w widmo zupełnej zagłady — iż ta dusza zbiorowa nabrała pewnych cech nieopisanego wartości.

Ludzie ci cierpieli, cierpieli tak długo i strasznie, że jednostki głębiej czujące, patrzyły dziś na wiele spraw okiem jakby z innego świata, sięgając po treść i istotę rzeczy, nie dając się złudzić zewnętrznym urokiem, patrzyły bystro i jasno, nie goniąc mamideł a wierząc, że podstawą jedyną pewną — własna siła i wytrwanie.

Nie potrafili i nie chcą być kameleonem, przystosowującym się kolejno do okoliczności. Toż wzrok ich uderza, jak dziwnie Warszawa jest — różnokolorowa...

I droższym może jeszcze jawi im się Lwów, zmęczony szary żołnierz na wschodniej placówce.

(m. h.)

Ruch antysemitki na Węgrzech.

BUDAPESZT, 16 sierpnia. Depesza „Morgen Ztg“: Antysemitki ruch, który wszczął się z upadkiem dyktatury Rad, trwa w dalszym ciągu. W akademii technicznej rektor musiał zagrozić zawieszeniem wykładów. Po tem ogłoszeniu udało się do rektora 24 studentów techniki, którzy oświadczyli, że gwarantują za utrzymanie porządku, jeżeli się wykluczy żydów od wykładów. Rektor zgodził się na to i wezwał żydów, stanowiących około 60% słuchaczy do wstrzymania się od uczęszczania na uniwersytet. Wobec tego postanowili żydowscy profesorzy nie odbywać wykładów.

—o—

Fabryki łódzkie pracują dla wojska

ŁÓDŹ. (Pat.) „Dziennik Polski“ donosi: Dotąd w przemyśle łódzkim uruchomione zostały następujące fabryki: Scheiblera 1600 wrzecion zatrudniająca 500 robotników, Gaiera 1000 wrzecion — 400 robotników; Gromana 7000 wrzecion — 650 robotników, Hofrichtera 3000 wrzecion, Kisseła 5000 wrzecion, Eisenhahna 6000 wrzecion, Estera, ogółem 50.000 wrzecion, które wyprodukowały dotąd około 400.000 funtów. Czynna jest także przędzalnia i tkalnia „Moszczenie“, która wyprodukowała dla wojska 30.000 arszynów płótna. Wszystkie wymienione fabryki wykonują zamówienia na potrzeby wojskowe. W Łodzi są dotąd uruchomione tkalnie stopniowo. Dotąd czynnych 120 warsztatów, które wyprodukowały 30.000 arszynów na koszule dla wojska.

—o—

Handel wymienny z południową Rosją.

ŁÓDŹ. (Pat.) „Głos polski“ donosi: Z końcem przyszłego tygodnia odchodzi z Łodzi transport towarów manufakturowych przeważnie pluszowych do południowej Rosji (obszar Denikina). Dla transportu przeznaczony będzie specjalny pociąg, któremu towarzyszyć będą urzędnicy ministerstwa, oraz interesowani fabrykanci i kupcy. Transport idzie przez Rumunię. Towar ten przedstawia wartość 25 milionów rubli i będzie wymieniany na surowce, które przybędą tą samą drogą do Łodzi.

Powrót.

Stolica Rzeczypospolitej — a stolica kresów.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1919.

Po wyprawie warszawskiej, każdy z mieszkańców naszego miasta czuje pod czaszką żywy wir mniej lub więcej jasno uświadamiających mu się refleksji.

Coś narzuca mu się pod oczy i niepokoi umysł, domaga się skrytowania sądu, ujmującego charakterystyczne rysy obu grodów na tle refleksów dni pobytu w stolicy Rzeczypospolitej.

Bezsprzecznie pierwszym uczuciem powracającego Lwówianina jest — żywa radość na widok znanych kopuł dworców tak srodze poranionego pasyą granatów i szrapneli — oraz... na głos obywateli, śpiewających, im tylko właściwym „lwowskim“ akcentem...

I odrazu uderza go w całej istocie naszego miasta cały szereg cech osobliwych, przykrych może dotkliwie, może rażących, ale nierozłącznie dziś z miastem związanych i dla tych, co rok ostatni we Lwowie przeżyli, wcale nie dziwnych...

I doświadcza uczuć osobliwych.

Ta przepiękna, lśniąca czystością i zbytkiem Syrena, co wabi znużonych wędrowców tysiącem wytwornych gestów, uciech, rozkoszy, ma dla przybyszów jakiś dumny wdzięk bał uśmiech pychy, jaki zapewne pojawiłby się na ustach strojonej, tchnącej pieścizłotliwym zbytkiem „dogressy“, gdyby wszczęła rozmowę n. p. ...z szarą od kurzu i znoju kobietą-żołnierzem...

Analogią tą określam na razie tylko zewnętrzne oblicze Warszawy, to, co w niej bije

łuną świetną na odległe prowincje, co pociąga tłumy, żądne użycia i wykintu, a daje powód cichej zadumie kresowca, witającego umiłowane miejsce z niekłamanym wzruszeniem.

Jakoś inaczej snuła się Warszawa w myślach, Warszawa, osnuta mgłą najdroższych wspomnień i blaskiem najpromienniejszych nadziei.

Stolica w głębi swej istoty nie daje nam ujrzyć tych wartości, jakiebyśmy widzieć w niej pragnęli, jakich potrzebuje dziś państwo i chwila.

Ten ogół, ruchliwy na pozór, przy baczniejszej uwadze, ukazuje, iż niema tego napięcia energii, tej mocy czynu, tej szczerości i piękna, porywu, tej chęci pracy twórczej, jakie wzbudzić się w nim winny dziś, w dobie budowy świetlanej przyszłości.

Mało urobiły go i wzmocniły ogniste wojny nauki; tworzy dotąd rozlewną, nieskoordynowaną masę...

Na tle bolesnych tych spostrzeżeń, wyrasta w myśli obraz duszy Lwowa, umęczonego a ufego zawsze, miasta, co idzie ku przyszłości, w udrękach, jak żołnierz w borze, „z głodu przymierając czasem“...

Zbyt wielki jest kontrast wspaniałych „obfitości“ Warszawy, i dolegliwych braków Lwowa, by myśl gorzka nie zrodziła się skrycie.

Czyliż tak bogata jest stolica? Tysiące nędzarzy, tysiące bezrobotnych włóczęg się tu bez chleba i pracy — ale przepyszne składy na głównych ulicach, lśnią przedwojennym dostatkiem i wybrednym komfortem. Te góry białego pieczywa, to nie chleb miasta, dla

Kinoteatr BELLE-VUE

ul. Legionów 27.

TYLKO DZIS I JUTRO!

Ponadto wesoła komedia w 4 aktach.

Klub A-Z

nadzwyczaj zajmujący detektyw-no-awanturny dramat w 3 akt.

Treść niezmiennie cudowna od początku do końca.

Sprawa sklepów wojskowych.

Lwów, 19 sierpnia.

Myśl założenia sklepów wojskowych, które sprzydałyby wiktualiom rodzinom obrońców Lwowa, oraz najbliższym walczącym na froncie, była celowa i bardzo użyteczna. W pamiętnych dniach oblężenia miasta, gdy po przedmieściach Lwowa ludzie ginęli z głodu, to w czasie tej nędzy raz na tydzień otrzymywać mogli potrzebujący ze sklepów tych cukier lub mąkę wedle przydziału. Odbiorcami są tu przeważnie ludzie ubodzy i nie należący do żadnych konsumów. Zatem i w czasie obecnej mizeryi cukrowej i aprowizacyjnej sklepy te są rzeczywiście wielce potrzebne i celowe.

Jak śledztwo wykazało, oszustw cukrowych dokonano tylko w ostatnim czasie. Przy energicznej kontroli oraz po usunięciu niesumiennej jednostki, sklepy te i nadal mogłyby spełniać swą dobroczynną działalność. W ostatnich czasach głośnie skargi podnosiły odbiorcy tych sklepów na mały przydział wiktualii oraz na brak wiktualii — lecz i temu przy pewnym wysiłku można zaradzić.

Zamknięcie sklepów.

W tych dniach zostały sklepy wojskowe zam-

knięte, lecz — jak nas informują — zarząd ich nosi się z zamiarem założenia jednego sklepu centralnego.

w którymby pod ścisłą kontrolą obecni odbiorcy pobierali towary raz na miesiąc.

Bezspornie, że w tak scentralizowanym sklepie można przeprowadzić lepszą kontrolę, lecz byłoby to nie stało się z ujmą dla licznych ubogich członków.

Wierzmy, że kierownik tej instytucji kap. Kopernicki, który złożył wiele dowodów dobrej woli obywatelskiej, szczęśliwie rozwiąże ten problem.

Co mówi Pieprzak?

Ten udaje teraz „waryata“...

Pomysłowy człowiek znalazł się „w kropce“. Gdy zaczęło mu być gorąco w śledztwie, przedstawił orzeczenie austriackich lekarzy wojskowych, że jest chory umysłowo, i że na tej podstawie został uwolniony z wojska austriackiego.

Policya jednak, ukończywszy śledztwo, Pieprzaka wraz z całym gronem aresztowanych odstawiła do aresztów przy ul. Batorego, a akta oddała prokuratury państwa.

Statystyka wyborów do Zgromadzenia narodowego w Austrii.

(211.393 głosów socjalistycznych).

Centralna komisja statystyczna w Wiedniu opublikowała rezultaty wyborów do austriackiego Zgromadzenia narodowego, jak one przedstawiają się w cyfrach głosów oddanych na poszczególne partie. Według tej statystyki z 2.972.300 ważnych głosów padło na

socjalnych demokratów 1.211.393 głosy, czyli 40,0% wszystkich oddanych głosów;

na chrześcijańsko-socjalnych — 1.068.259, czyli 34,9%;

na niemiecko-narodowych albo demokratów — 617.477, czyli 20,8%;

na drobniejsze partie — 75.166, czyli 2,3%.

W porównaniu z rezultatem wyborów w r. 1911. socjalna demokracja zyskała o 12,6% więcej głosów (w r. 1911 — 28,2%); chrześcijańsko-socjalni zdobyli o 14,2% mniej głosów (w r. 1911 — 50,1%).

Z życia kolejarzy.

Stryj, 16 sierpnia.

W lipcu była deputacja kolejarzy ze Stryja i Sambora w Warszawie, aby w imieniu personelu wszystkich linii podkarpackich okręgu lwowskiego przedłożyć memoriał, w którym domaga się pomocy dla kolejarzy — Polaków, którzy służby za rządów ukraińskich nie pełnili i wskutek tego zostali zupełnie materialnie zrujnowani.

Deputacja ta udała się z postem tow. Moraczewskim na czele do ministra komun. Eberhardta, który po wysłuchaniu deputacji oświadczył, że zgadza się przyjąć kolejarzom tym z pomocą, musi tylko dyrekcja kolej. we Lwowie przedłożyć dokładny wykaz poszkodowanych.

Deputacja w powrotnej drodze z Warszawy wstąpiła do Lwowa i udała się do Barwicza z prośbą, aby żądany przez ministerstwo wykaz został jak najprędzej wysłany.

Od tego czasu wysłano 4 depezy do dyrekcji urgujące załatwienie, ale milczenie było odpowiadające.

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej, została

ta sprawa dawno załatwiona, tylko tutaj wlecie się w nieskończoność, bo nie dotyczy ona państw z dyrekcyi, dlatego im nie śpieszna.

Chwalono nas za solidarność, ofiarność i patriotyzm, dziś gdy rząd rozumiejąc naszą nędzę i zniszczenie z czasów inwazyi, to kilku zdemoralizowanych za czasów austriackich nierobów dyrekcyjnych uniemożliwia tę konieczną i pilną pomoc.

Kolejarze tutejsi, którzy do Polski tęsknili, którzy dla niej narażali wszystko, teraz widzą że jak dawniej panoszą się ci, którzy za austriackich czasów znęcali się nad personelem. Jeżeli p. dyr. Barwicz nie potrafi tej gospodarki zamienić, niech wie, że przeciw niemu zwróci się cała nienawiść kolejarzy.

Kolejarz.

Komunikaty.

POSIEDZENIE REFERENTÓW RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się dziś we wtorek o godz. 6 wiecz. w lokalu Rynek 8.

KLUB RADNYCH P. P. S. odbędzie posiedzenie w środę o godz. 6 wiecz. w lokalu Rynek 8 I. p.

KONKURSY NA NAUCZYCIELI ZAWODOWYCH. Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na następujące stanowiska:

A. W Państw. szkole dla Przemysłu włókiennego w Łodzi Kierowników działów: tkackiego i farbiersko-wykończalniczego.

B. Dla Szkoły Ceramicznej w Warszawie — dyrektora szkoły.

C. Dla Państwowej szkoły dla Przemysłu rolnego we Włocławku (ma kształcić mechaników i zmianowych dla przedsiębiorstw przemysłowych rolnych).

1) Dyrektora szkoły;

2) Kierownika wydziału mechanicznego.

D. Dla Szkoły technicznej w Żyrardowie (mechaniczna z oddziałem przedziałniczo-tkackim) — dyrektora szkoły.

Na wymienione stanowiska mogą zgłaszać się inżynierowie z dłuższą praktyką w odnośnej specjalności lub technicy, którzy wykazali wybitniejsze uzdolnienie i umiejętności w zawodzie. Praktyka pedagogiczna pożądana.

Kandydaci winni składać do dnia 20 sierpnia podania do Sekcji Szkolnictwa Zawodowego (Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, III. p.) z dołączeniem życiorysów, odpisu świadectw oraz wymienieniem osób (również w Warszawie), na których opinie mogą się powołać.

ZWIĄZEK METALOWCÓW. Wzywa się członków Zarządu na posiedzenie, które odbędzie się we środę, dnia 20 bm. o godz. 6 wieczorem. — Sprawy ważne!

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica **Walcowa 1. 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZECIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik, ulica Maks Glaserman Sykstuska 1. 19**

H. Mandl, Sykstuska 14 kupuje złoto, srebro i platynę, ci najwyższe ceny. Przyjmuje roboty zegarmistrzowskie złotnicze — wykonuje szybko i starannie. 553—5

Młóto na karmę dla bydła ma do nabycia **Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów**, ul. Kleparowska 18. 555—3

Gatrowego, który także piły ostrzy, poszukuje do tartaku w Skniłowie Michał Better, Lwów, Lenartowicza 23. Zgłoszenia od 6-tej wieczór.

Duża kasa ogniotrwała i dwie wagi dzieśienne okazują do sprzedania. Wiadomość ul. Kasztelańska 11a, II p. drzwi nr. 11

Szewskiego przykrawacza na dobrych warunkach przyjmie zaraz — Sales, 3-go Maja 17.

S. BILBEL współwłaściciel protokołowanej firmy krawieckiej

Bilbel i Menker

we Lwowie, ul. Sykstuska 18 i Kościuszki 2 wrócił z zagranicy i przywiózł nowości sezonowe w wielkim wyborze dla P. P. wojskowych i cywilnych.

Specjalista chor. wenerycznych, skóra i moczowych
Dr. Wilhelm Lanterstein
ord. od 11—1 i 2 1/2—5 890—3
Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA 1. 17.**

Tablice nagrobkowe szybko wykonuje **rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA 1. 17.**

Pierwszorzędny Atelier Zębów sztucznych WITTMANA
Lwów, Jagiellońska 11 II. p.
(nad restauracją Fliessera).

BANDAŻE
RÓŻNYCH SYSTEMÓW

naprzepukliny pępka, brzucha i pachwiny, latające nerki — silne i bezpiecznie przytrzymujące repery (Bruch). Dla Pań pasy na obwisłe brzuchy, opaski lecznicze przeciw opadaniu macicy i po operacjach. Wysyłka też na prowincję.

RAPAPORT Lwów, ul. Krasickich 8.

EDMUND SEIDLER

KIEROWNIK FIRMY

„**KAROLINA SEREDYNSKA**“

Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 2

(przedtem Władysław Kuoharaki)



POKOJE DO ŚNIADAŃ

SMACZNĄ KUCHNIĘ DOMOWĄ, SKLEP KORZENNY, oraz BUFET

zaopatrzony w zimne i ciepłe przekąski. — Lokal zupełnie odnowiony otwarty przez cały dzień do późnej nocy.

— **DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ŚWIEŻE PIWO.** —

TABLICE NAGROBKOWE K. 30
MOZOGRAMY SREBRNE K. 15
TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15
STAMPILIE KAUCZUKOWE
 oraz METALOWE
 WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNI FIRMĄ
 ZAKŁAD RYTOWNICZY **D. WEISS** I FABRYKA PIECZĘCI
 LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

**ŻYTO PETKUSKIE REPRODUK-
 CYJNE OZIME, JĘCZMIENŃ OZI-
 MY, RZEPĘ ŚCIERNISKOWĄ**
OKRĄGLĄ

sprzedaje

Bank Rolniczy Tow. Gospodarczego
 we Lwowie, ul. Kopernika 20.

Zboża tylko za potwierdzeniem zapotrzebowania
 przez Starostwa.

Zakład dentystyczny
Dr. Władysław Helfer
i Józef Rappaport
 Lwów, ulica Kopernika I. 3.

ZAKŁAD ART.-MALARSKO-FOTOTECHNICZNY
 Lwów, ul. Pańska I. 9.

Niniejszem podaję do wiadomości PT. Publiczności,
 że po powrocie z wojska otwieram na nowo z dniem
 1 września br. znany Zakład art.-malarzko-fototechniczny.
 Artysta malarz: **JAN CUPAK**.

ZAKŁAD
Dra Antoniego Blumenfelda

Choroby skóry, włosów. Kosmety-
 ka lekarska. Choroby weneryczne
 Röntgen. Lampy kwarcowe. Darson-
 walizacja. Endoskopia. Diatermia.

Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. H. SCHWARZ 892-3

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12-5
 Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

Dentysta dr. Lewandowski
 powrócił. Lwów, pl. Hallcki I. 7, II. p.

DOKUCZLIWE I PRZYKRE

≡ **ŚWIERZBY** ≡

występujące jako krosty usuwa

MASĆ Dr. HELMERICHA

CENA: 5 Kor., 10 Kor. i 15 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 5 Kor. :

ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 3 Kor.

JEDYNY SKŁAD I WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

NOWOŚCI DLA PANI!

Bluzki miodowe w wielkim wyborze o 50% taniej.—
 Pończochy jedwabne K 60, Fildcosse K 48, niciane K 38.
 Szlafroki do prania bajecznie tanio poleca konfekcja
 damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunta Pekelmanna

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnow-
 szych systemów

Lwów, Nazimierzowska 17, Pasaż

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
 ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-6.
Lwów, ul. Kopernika I. 12, 891-4

KALECTWA

nie powinno się zaniedbywać!

Lecznice gorsety prostujące



i przyrządy ortopedyczne przeciw
 skrzywieniu kości grzbietowej
 (pleców), tworzącym się garbem
 u dzieci i osób starszych. Pro-
 tezy (sztuczne nogi) wedle naj-
 nowszej techniki dla amputowa-
 nych po operacjach. Osobiste
 jawienie się jest bezwarunkowo
 konieczne.

Przyjmuje od godz. 10-tej do 1-szej
 i od 3-tej do 6-tej popołudniu.

RAPAPORT

Nowoczesny Zakład Ortopedyczny
 Lwów, ulica Krasickich liczba 8.

UWAGA. Z powodu sezonu kąpielowego przyjmuje
 tylko do 10 września br.

W Warszawie

nabywać można

„Dziennik Ludowy”

w Biurze dzienników

„PROMIEŃ”

ul. Widok 19.

SALETRE
CHILIJSKA

w większych ilościach
 sprzedaje

∴ **America Europe** ∴
Exchange Corporation
 Reprezentacja we Lwowie, Koralnicka 4

America Europe Exchange Corporation
 w NOWYM YORKU

Reprezentacja we Lwowie, Koralnicka I. 4
 zawiadamia P. T. Właścicieli dóbr ziem-
 skich, że nawiązała stosunki z biurem
 reemigracyjnym w Nowym Yorku i przyj-
 muje zgłoszenia na sprzedaż majątków.

**Bliższych informacji udzie-
 la powyższa Reprezentacja.**

PASY TRANSMISYJNE,
SKÓRĘ NA PODESZWY
PIERWSZEJ JAKOŚCI

sprzedaje w większych ilościach po cenach konkurencyjnych

America Europe Exchange Corporation
 Reprezentacja we Lwowie, Koralnicka 4.

PRZEPUSTKI
 (wzór lwowskiego Starostwa)

East. part. red. i redaktor odpowiedzialny: **JAN SZCZYRBE**

i inne druki gminne poleca
Drukarnia Ign. Jaegera
 we Lwowie, ul. Sykstuska 33.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19.